**FILOZOFIA ODRODZENIA**

Odrodzenie jest dogodnym wyróżnikiem tej epoki, choć jest to wyróżnik równie wieloznaczny jak osławiony "humanizm", który jej przypisują podręczniki szkolne. W rzeczywistości mamy w tym okresie do czynienia z prawdziwym wrzeniem kulturalnym o tendencjach różnych, czy zgoła przeciwstawnych. Spotyka się tutaj zarówno nowatorstwo, jak i ruch wstecz ku rzekomo prawdziwym czy autentycznym korzeniom (co samo w sobie jest również nowatorstwem).

Taką samą dwuznaczność znajdujemy w koncepcji bytu ludzkiego. Gdy dla jednych człowiek "naturalny" staje się wielką wartością, zdaniem innych chodzi przede wszystkim o to, by przeciwdziałać naturalnej grzeszności, uciekając się do pomocy łaski.

Niemniej istnieje pewien zespół cech charakterystycznych, który usprawiedliwia wyodrębnienie tej epoki.

Jest to czas odrzucenia scholastyki i czas powrotu do starożytności. Odkrywa się greckie teksty i wraca do Platona. Filozofia dąży do tego, by oderwać się od teologii i stać się myślą świecką, choć nadal jest na ogół dziełem duchownych związanych w stopniu o wiele większym, niż się zazwyczaj przyznaje, z problematyką okresu wcześniejszego. Jest to okres powrotu (lub przekonania, że się powraca) do antycznego pojęcia *humanitas*, choć jego znaczenie na ogół ulega modyfikacji pod wpływem chrześcijaństwa. Tak zwani poganie nie są tak ważni, jak się zwykle twierdzi. Pisarze tacy jak Petrarka (1304-1374) czy Boccaccio (1313-1375), którym często powierza się rolę ojców założycieli humanizmu doby Renesansu, należą raczej do okresu wcześniejszego. Jednocześnie nie wolno zapominać,

|  |
| --- |
| ***1490-1530*** - Lefèvre d´Étaples wydaje we Francji dzieła Arystotelesa, a następnie przekłada na francuski najpierw św. Pawła, potem Nowy Testament, a w końcu całą Biblię.  ***1498*** - tragiczny koniec Girolamo Savonaroli (ur. 1452), wizjonera i apokaliptyka, który pragnął przemienić Florencję w państwo doskonałe.  ***1510*** - *L´art des opposés* (*Sztuka przeciwieństw*), *Livre du sage* (*Księga mędrca*) i *Livre du néant* (*Księga nicości*) Charles´a de Bovellesa (1475-1553?). Osiągnąwszy duży, lecz krótkotrwały sukces Bovelles popadł w zapomnienie aż do momentu, gdy na początku XX wieku odkrył go ponownie Ernest Cassirer. Bovelles pozostawił po sobie bogaty dorobek, dzięki któremu wpisuje się w nurt spekulacji filozoficznej wiodącej od neoplatonizmu do Mikołaja z Kuzy. Zdaniem Bovellesa, rozum odkrywa, że pojęcia, za pomocą których myślimy, są sprzeczne. Prawda o naturze ludzkiej odsłania się w sferze kultury, albowiem istota człowieczeństwa jest tym, co człowiek ma dopiero osiągnąć. Natomiast dusza ludzka ma dwie siedziby i jest jednocześnie centrum ciała i całego Wszechświata. Dla Bovellesa kwestią zasadniczą jest problem stworzenia - jak Bóg może stworzyć coś, co nie jest Bogiem? Jedyny sposób, żeby uniknąć panteizmu, to założenie, że kreacja dokonała się *ex nihilo* - wszystkie rzeczy powstają na fundamencie pustki, będącej nicością w zestawieniu z bytem boskim. Ukoronowaniem rozwoju natury jest duch, a dogmat o zmartwychwstaniu, będący prawdą wiary, jest jednocześnie prawdą metafizyczną. A zatem wszystko, co stworzone, zatoczywszy krąg, powraca do pierwotnej jedności.  ***1510-1541*** - Paracelsus (ur. 1493): lekarz i filozof. Paracelsus pisał po niemiecku, zajmując się medycyną, astrologią, filozofią, moralnością, polityką i teologią. Do dzieł, które po sobie pozostawił, należą między innymi: *Paragranum*, *Opus Paramirum*, *Die Grobe Wundarznei*, *Die Astronomia Magna*, *Philosophia Sagax der Groben und Kleinen Welt*. Paracelsus przeciwstawia się autorytetom Galena i Awicenny, albowiem prawdziwy lekarz, jego zdaniem, zgodnie z powołaniem uświęconym przez Boga, które polega na poszukiwaniu prawdy, oddaje się wyłącznie badaniu istoty rzeczy. Jako praktyk Paracelsus leczy bezpłatnie biedaków, uważa bowiem, że w "szpitalu Pana Boga" wszyscy jednakowo wydani są na pastwę chorób i śmierci (por. *Spitalbuch* z 1529). U źródeł medycznych koncepcji Paracelsusa znajduje się filozofia przyrody, nade wszystko zaś teoria oznakowania rzeczy - znaki obecne w świecie roślin posiadają mianowicie związki z ciałem ludzkim, gdyż człowiek jest mikrokosmosem (a jego zdrowie polega na harmonii z wszechświatem). Ponieważ analiza rozkłada żywe całości, należy dążyć do poznania podobieństw. Otóż, podobne nie tylko pozwala poznać podobne, ale również leczy podobne. Połączywszy tę zasadę z koncepcją, że to samo lekarstwo może mieć różne skutki w zależności od dawki oraz że rozcieńczenie prowadzi do oczyszczenia, Paracelsus przyczynił się do powstania homeopatii. Temu skądinąd płodnemu autorowi zawdzięczamy przepis, jak z rozkładającej się spermy stworzyć homunkulusa. |
|  |
| ***511*** - *Pochwała głupoty* Erazma z Rotterdamu (1469-1539). Dla swojej epoki Erazm stanowi prawdziwy autorytet tak ze względu na swą erudycję oraz kulturę literacką i teologiczną, jak i z powodu swego moralnego rygoryzmu. Jest on najbardziej wpływowym autorem w całej ówczesnej Europie; podróżuje bezustannie, spotykając najwybitniejszych ludzi swego czasu i zdobywając ich przyjaźń. Erazm z ogromną szczerością przedstawia swoje poglądy, protestując przeciw małżeństwom zawieranym z powodów politycznych, zwalczając wojny i głosząc pochwałę tolerancji (nawet z zagrożeniem ze strony Turków należy, jego zdaniem walczyć, posługując się jedynie orężem słowa i praktykując cnoty chrześcijańskie). *Pochwała głupoty*  jest najwybitniejszym dziełem Erazma. Według niego, głupota prowadzi wyznawców fałszywej mądrości (co dopiero jest głupotą prawdziwą) do prawdy. Dowodem tego są Sokrates (jak głupiec idący za głosem swego demona) oraz Chrystus (Bóg, który dał się ukrzyżować). Głupota zaś chrześcijan polega na tym, że kochają zarówno przyjaciół, jak i wrogów. W 1524 roku w swej rozprawie *O wolnej woli* Erazm z całą energią przeciwstawia się Lutrowi (choć wcześniej tak samo jak on piętnował skandaliczne zachowanie wielu duchownych). Odrzucając koncepcję, że natura ludzka jest całkowicie zepsuta przez grzech pierworodny, Erazm atakuje fundamenty luteranizmu i ukazuje jego wewnętrzne sprzeczności - jeśli bowiem człowiek nie ma wolnej woli, to wezwania, by postępował zgodnie ze wskazaniami Ewangelii, są pozbawione sensu. Ale wolna wola istnieje i dzięki temu człowiek może przyczynić się zarówno do swego zbawienia, jak i zguby.  ***1513*** - Niccoló Machiavelli (1469-1527): *Książę*, czyli jak rozpatrywać politykę w kategoriach czysto politycznych. Tekst *Księcia*opublikowany został dopiero w 1532, a prawdziwy oddźwięk wywołał dużo, dużo później. Samouk, sekretarz i doradca władz Florencji, Machiavelli nie snuje teorii na temat państwa jako takiego, lecz skupia swe rozważania na jednej, zasadniczej kwestii - jak stworzyć i utrzymać państwo w rzeczywistości takiej, jaka jest ze wszystkimi sprzecznościami interesów, z ludzką skłonnością do zła oraz z konfliktami między "możnymi" a "maluczkimi". W tle rozważań myśliciela florenckiego z całą pewnością znajduje się awanturnicza kariera Cezara Borgii, która ostatecznie zakończyła się niepowodzeniem. Machiavelli chciał udzielić rad rządzącym Florencją Medyceuszom, lecz jego dzieło przerosło to bezpośrednie zamierzenie - Książę stał się uogólnionym symbolem władzy, czy też po prostu Państwa, które musi się uporać z zagadnieniem rządzenia w sytuacji, gdy dochodzi do konfrontacji między rozbieżnymi siłami. Mamy tu do czynienia z radykalnym zerwaniem z tradycją, która wiązała politykę z etyką (stawiając zagadnienie, jaki powinien być i co powinien robić polityk), a także z filozoficznym poznaniem. Zdaniem Machiavellego, polityka, pojęta konkretnie, należy do dziedziny sztuki. Według filozofa, w polityce o wszystkim decyduje "cnota" (czy też "wartość") Księcia oraz szczęście (będące wypadkową przypadku, przychylności losu i przeznaczenia), któremu zawdzięczamy połowę naszych sukcesów. Zdaniem Machiavellego, polityk na próżno chciałby być uczciwy, albowiem jego obowiązki zmuszają go do używania siły, do działania podstępnego, a nawet do zbrodni. Jeśli stawką jest wolność i dobro ojczyzny, wszystkie środki są dozwolone (co miało ściągnąć na Machiavelli´ego oskarżenia o "makiawelizm"). Najlepszym ustrojem politycznym jest republika, w której panują rządy prawa (czego dowodem jest przykład Rzymu). |
|  |